



O spotkaniu noblisty Wilsona z uczniami i nadchodzących zmianach w edukacji

Zofia Gołąb-Meyer

W lipcu ponownie gościł w Krakowie noblista Kenneth Wilson. Tym razem uczestniczył w konferencji STHESCA (Science, Technology, Higher Education and Society in the Conceptual Age). Kenneth Wilson ostatnio całą swą energię poświęca edukacji. Sesja specjalna konferencji STHESCA była o tym, w jaki sposób idee Petera Druckera (badacza procesów zarządzania) można wykorzystać w edukacji oraz wskazać kierunek rozwoju, w jakim powinien podążać świat. W sesji uczestniczyli Kenneth Wilson, Constance Barsky z Ohio Department of Education, Joseph A. Macciarello z Instytutu Petera Druckera (poprzez połączenie internetowe) oraz Stanisław Głazek z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Oprócz udziału w konferencji profesor Wilson odbył dwa kilkugodzinne spotkania z licealistami – laureatami Turnieju Młodych Fizyków. Zarówno Kenneth Wilson, jak i młodzi adepci fizyki opowiadali o swojej drodze do fizyki. Okazuje się, że była ona niesłychanie podobna. Rola nauczyciela fizyki oraz rodziców bardzo istotna.

Kenneth Wilson słusznie podkreśla potrzebę zmian w systemie edukacji, który tkwi niezmiennie w pięknym modelu *Comeniusa* sprzed przeszło 300 lat, ale nieodpowiadającym na wymogi XXI wieku.

Potrzeba zmian w obecnym systemie edukacji jest widoczna gołym okiem, jednakże stwierdzenie, iż model współczesnej szkoły jest w pierwszym przybliżeniu niezmienny od lat, jest nieuprawniony. Widzę, oprócz stosunkowo drugorzędnych, a bardziej widocznych zmian, następujące istotne:

1. Przedmioty nauczania, zakres, treści nauczane, metody dydaktyczne były formułowane przez wąskie grono uczonych czy innych osób powołanych przez rząd, czy władców. W Europie panował na ten temat powszechny *consensus*. Przedmiot nauczania był narzucany uczącym się, nie był przez społeczeństwo konsultowany. Zmiany, jak na przykład usunięcie łaciny jako obowiązkowego przedmiotu, następowały powoli. Dzisiaj przedmiot nauczania, konkretne treści, są ustalane *de facto* poprzez polityków, pod dyktando społeczne, uczniów i ich rodziców.

Ta zmiana ma istotny wpływ na poziom wykształcenia absolwentów szkół. Jest zasadna obawa, czy strategia narzucania programów nauczania przez, umownie biorąc, rzesze kibiców megameczy futbolowych nie powoduje zaniedbań w edukacji soli ziemi, elit?

2. Comenius postulował powszechność szkoły. Tę w zasadzie w naszym kręgu kulturowym osiągnęliśmy. Ten fakt to kolejna istotna zmiana w szkolnictwie.
3. Zmieniła się relacja uczeń – nauczyciel. Nauczyciel spadł z piedestału nieomylnego mistrza do roli ofiarodawcy usługi edukacyjnej uczniowi. To znowuż nie jest tylko mała zmiana.

Czas pokaże jak te już dokonane zmiany wpłyną na przyszłe pokolenia, czy będą działać na rzecz przygotowania młodych do życia.

W ideach zarządzania proponowanych przez Petera Druckera kluczową rolę pełnią liderzy, którymi mogą być nauczyciele, studenci i starsi uczniowie. Stąd się bierze pomysł nowego rodzaju skautingu proponowany przez profesorów Głazka i Wilsona. Zastępy i drużyny skupiałyby się wokół jakiegoś istotnego prawdziwego programu badawczego, jak np. ochrona miejscowości przed powodziami.

Drużyna turniejowiczów, z którą spotkał się Wilson, to wszakże przykład takiej naukowej drużyny skautowskiej, tyle że niewłączonej w szerszy układ. Jak pokazuje wieloletnia praktyka, o masowości takich drużyn nie ma co marzyć. Drużyny wymagają charyzmatycznych wręcz liderów i zwariowanych na punkcie fizyki uczniów. W całej Polsce wyzwanie uczestniczenia w turnieju i wykonywanie przez rok programów badawczych podejmuje zaledwie kilkanaście drużyn. Jest nadzieja, że programy dostosowane do poziomu mniej zaawansowanych uczniów, a atrakcyjne i ważne, przyciągną szerokie rzesze nauczycieli i uczniów.



Kenneth Wilson w rozmowie z Michałem Oszmańcem